

## Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną, dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 haleryzy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięcz. 2 K. 50 h. } 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 haleryzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 haleryzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Sobota: 24 października.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś: Rafała arch. Jutro: Jana Kantego. — **Gr.-kat.** Dziś: Fyłypa ap. Jutro: Prowa m. — **Słow.** Dziś: Siemysława. Jutro: Samemysła. Wschód słońca 6:37, zachód 4:53.

**Nabożeństwa.** Dziś: w katedrze o 8 żałobne nabożeństwo za śp. Adama Sapięgo odprawi ks. arcyb. Bilczewski, o 9 wotywa u OO. Dominikanów i OO. Bernardynów, msza św. z wystawieniem o 10 u OO. Jezuitów, o 12 w katedrze śac.

Różaniec popoł. o 5 w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów i OO. Dominikanów, o 7 w koście. N. M. Panny Śnieżnej.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowski, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (opócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 8 do 6 w.

**Wystawy stale.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** (p. Latoura) przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wystawa dzieł Karola Homolaca i Niny Androwicz-Homolacs. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna 20 h. **Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego**, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich Wstęp wolny.

**Panoramy.** Kościusko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

**Foto-Plastikon.** Pasaż Hausmana. Codzień od 10 r. do 10 wieczór. Od 18 do 24 października „Wspaniała podróż nad wybrzeża Anglii. Wstęp 20 hal.

**Zebrań i zgromadzenia.** Dziś: Posiedzenie: Sejm o g. 19. — Towarzystwo członków Czyt. akad. o g. 7. w. — Tow. samopomocy lekarzy okr. lwowskiego w sali Tow. lekarskiego o g. 7 w. — Zgrom. Pomocników handlowych.

**Teatry.** Teatr miejski. Dziś: „Zmartwychwstanie”, sztuka w 4 aktach z prologiem, hr. Lwa Tolstoja i H. Bataille. Pocz. o g. 7.

Jutro o g. pół do 4: „Kościusko pod Raclawicami”; wieczorem o godzinie pół do 8 „Madame Sherry”.

Teatr ludowy o g. pół do 4: „Śluby panienskie”; komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry; o g. pół do 8 wiecz.: „Porwanie Sabinek”, komedia w 4 aktach Schöntana.

## Sejm.

(Dokończenie posiedzenia z d. 23 października.)

Dalsze punkty wniosków komisji budżetowej w sprawie pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi, brzmią:

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w gotówce w sumie 850.000 k., spłacalnej w 10 latach od roku 1906 albo też według uznania Wydziału — w obligacjach komunalnych Banku krajowego wartości nominalnej 850.000 k.

5. Wniosek posła Oleśnickiego i towarzyszy o wezwanie Wydziałów powiatowych, aby przedłożyły Wydziałowi krajowemu plany robót publicznych w okolicach dotkniętych klęskami elementarnymi, celem dostarczenia zarobku ludności, tudzież wniosek posła Szweida i towarzyszy o udzielenie zapomogi z funduszy krajowych, na naprawę zniszczonych powodzią dróg i mostów w powiecie żywieckim — wreszcie wniosek posła Mogilnickiego o wezwanie Wydziału powiatowego w Rohatynie, aby nadesłał wykaz szkód zrządzonych gradobiciem w powiecie Rohatyńskim — przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

6. Sejm wzywa rząd, aby udzielił odpowiedniego dalszego funduszu na wydatną pomoc dla dotkniętej klęskami elementarnymi w roku 1903 ludności.

7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu udać się do c. k. rządu o przyznanie jak najdalej idących ulg taryfowych przy transporcie kolejowym zboża, paszy i nawozów sztucznych dla rolników w powia-

tach dotkniętych klęskami elementarnymi, tudzież przy sprowadzaniu żywności dla ludności pozbawionej środków egzystencji wskutek zniszczenia ziemioplodów.

8. Sejm wzywa rząd o wydanie odpowiednich poleceń względem jak najrychlejszego odpisania podatków na przeciąg lat 3 z gruntów i budynków uszkodzonych powodzią, lub innymi klęskami elementarnymi, a to bez wyczekiwania podań poszczególnych właścicieli, — tudzież aby w miejscowościach dotkniętych klęskami elementarnymi, wstrzymał egzekucję z powodu zaległości podatkowych.

Wniosek ks. Stojałowskiego, który domagał się podwyższenia pożyczki (punkt 4) do wysokości 1,250.000 kor., odrzucono.

Przy punkcie 6-ym p. Stapiński domagał się, aby po słowie „funduszu” wstawiono słowa „a najmniej w tej wysokości, jaka królestwu Czech została lub zostanie przyznana”. P. Merunowicz postawił dodatkową rezolucję: „Sejm wzywa rząd, aby dla poprawy paszy w okolicach dotkniętych tegorocznymi klęskami elementarnymi, udzielił bezpłatnie znaczniejszej ilości soli bydłowej”. P. Cieński domagał się uchwalenia gwarancji kraju dla uchwalonej pożyczki w kwocie 1,600.000 koron.

Wnioski te odesłano napowrót do komisji. Przy punkcie 8 uchwalono poprawki ks. Szpondra, by po słowach „odpisania podatków” dodać słowa: „na przeciąg lat trzech” i by zamiast słów „tudzież... aż do końca” włożone zostały słowa: „i odpisał zaległości podatkowe” oraz p. Stapińskiego, by po słowach „klęskami elementarnymi” dodać słowa: „powodzią, gradobiciami i długotrwałymi snotami”.

Nadto uchwalono rezolucję dodatkową p. Stapińskiego w następującym brzmieniu:

„Sejm stwierdza, że klęski elementarne dotknęły cały kraj, więc należy wstrzymać egzekucję podatkową w całym kraju”.

Wnioski dodatkowe p. Skołyśzewskiego o upoważnienie Wydziałów powiatowych do zaciągnięcia pożyczek komunalnych w Banku krajowym do wysokości jednej trzeciej części szkód zrządzonych w danym powiecie; p. Kramarczyka, by przy rozdziale zapomóg uwzględniono szczególnie powiat biały — odrzucono.

Następnie p. W. Krański referował sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności około podniesienia mleczarstwa.

W dyskusji zabrał głos p. Stapiński i krytykował działalność Wydziału krajowego około podniesienia mleczarstwa w kraju. Mowca domagał się, aby Wydział krajowy nie robił eksperymentów sam w zakładaniu mleczarni, lecz raczej popierał wydatnie Towarzystwo rolnicze krakowskie, które na tem polu wydaje świetne rezultaty.

Prezes Wydziału krajowego p. Pilat stanął w obronie Wydziału krajowego i wykazywał, że działalność jego na polu mleczarstwa nie jest tak złą, jak to przedstawił p. Stapiński. Mowca oświadczył w końcu, że Wydział krajowy celem rozszerzenia akcji swej na polu mleczarstwa, starać się będzie o pomnożenie sił fachowych biura przy Wydziale krajowym.

P. Kramarczyk zauważa, że jednym z braków w działalności około podniesienia mleczarstwa jest brak organizacji mleczarni. Mleczarnie takie powstając, nie mają zapewnionego zbytu dla swych produktów. Mowca jest przeto zdania, że należałoby przy Wydziale krajowym założyć biuro wywiadowcze, któreby wskazywało mleczarniom pola zbytu.

Po przemówieniu referenta posła W. Krańskiego, wnioski komisji uchwalono.

Na tem o godzinie 3 minut 15 odroczył marszałek posiedzenie do godz. 8 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne z 23 października.

Marszałek otworzył obrady o godz. 8 m. 25 wieczorem przy komplecie jak zwykle w ostatnich czasach bardzo słabym. Na wniosek komisji administracyjnej, zezwolono reprezentacji powiatowej w Kałuszu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 17.000 koron na urządzenie i utrzymanie szpitala powiatowego w Kałuszu.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o wyborze posłów

na Sejm z kuryi gmin w powiatach: kołomyjskim, sokalskim, mieleckim i dąbrowskim.

Pierwszy zabrał głos dr. Mogilnicki, protestując przeciw wyborowi posła kołomyjskiego, kn. Romana Puzyny.

Komisarz hr. Łoś odpowiedział, że wybory odbyły się legalnie, a jeśli były nadużycia, to ze strony przeciwnej.

Wybór posła kn. Romana Puzyny uznano za ważny.

Następnie przystąpiono do sprawozdania wyborcu powiatu sokalskiego, Wincentego Krańskiego.

P. Korol, nie występując przeciw osobie samego p. Krańskiego, twierdził, że wybory odbyły się nie legalnie; przypuszcza, że p. Krański uznając nieważność wyboru, san mandatu się zrzeknie. Wydział krajowy sprawdza mandaty powierzchownie, a do tego staje na stanowisku partyjnym, gwałtując konstytucyjne swobody. Mogą jednak nastąpić takie czasy, że Wydział krajowy będzie musiał w interesie polskiej ludności czuwać nad prawami konstytucyjnymi. Cytuje fakty, które mają rzekomo dowodzić nielegalności wyboru. Kończy wnioskiem, aby sprawozdanie zwrócić Wydziałowi krajowemu do ponownego rozpatrzenia.

Referent oznajmił, że nie może bez przygotowania na szczegółowe zarzuty p. Korola odpowiedzieć, wobec czego dalszą część dyskusji odłożono do jednego z najbliższych posiedzeń.

Do sprawozdania Wydziału kraj. o wyborze posła z pow. mieleckiego p. Krempey, zabrał głos p. Męciniński. Posłowie opozycyjni — mówi — dopatrują się zawsze nielegalności tam, gdzie ich kandydat upadł, gdzie zaś upadł kandydat przeciwny, nigdy żadnej nielegalności dojrzeć nie mogą. W to uwierzyć nie można, aby cały stan urzędniczy systematycznie działał bezprawnie. Nie żąda unieważnienia wyboru p. Krempey, chce tylko przy sposobności stwierdzić, że nadużycia wyborcze nie są przywilejem jakiegoś jednego stronnictwa lub warstwy społecznej, lecz są wynikiem roznamienienia, które wszędzie towarzyszy wyborom, stronnictwa opozycyjne nieraz większej dopuszczają się presji i nielegalności, niż zachowawcze. Występuje przeciw dziwnej manii przedstawiania wszystkiego co nasze, co się dzieje w Galicji, w czarnych barwach, wbrew rzeczywistości.

P. Stapiński stwierdza, że u 90 proc. ludu niema świadomości politycznej więc pożądana jest walka stronnictw, lecz żąda, aby urzędnikom nie wolno było do tej walki się mieszać.

Ze strony Rusinów odpowiadali p. Męciniowskiemu ks. Bohaczewski i p. Mogilnicki, biorąc za punkt wyjścia założenie, że nadużycie wyborczych nie może być po stronie tych, którzy w tak małej liczbie wychodzą z urny, jak ludowcy i Rusini. Wybór posła Krempey uznano za ważny.

Po odczytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o wyborze posła z kuryi gmin pow. dąbrowskiego, zabrał głos p. Stapiński i prosi o przerwanie posiedzenia.

Marszałek przychylił się do tego wniosku i posiedzenie przerywa o godz. pół do 1.

Odczytano jeszcze wniosek nagły p. Stapińskiego w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych od konkurentów regulacji Wisłoka w Besku i p. Merunowicza o udzielenie zapomogi w kwocie 300 kor. gminie Trościaniec.

**Deputacja w sprawie słuchaczek.** Na posiedzeniu wieczornem była wczoraj deputacja w sprawie obcopoddanych słuchaczek, które obecnie nie są dopuszczane na uniwersytet, jakkolwiek posiadają maturę gimnazjalną męską. Odpowiednią petycję deputacja wniosła na ręce p. rektora uniwersytetu krakowskiego dr. Krzymuskiego. Petycję podpisali delegaci młodzieży krakowskiej i lwowskiej.

## Z gmachu sejmowego.

Wczoraj popołudniu obradowały komisje: budżetowa, szkolna i przemysłowa.

Komisja budżetowa załatwiła na podstawie referatu p. Rottera zamknięcie rachunkowe funduszy budżetem nieobjętych za lata 1900, 1901 i 1902 — tudzież na podstawie referatu p. Loewensteina zamknięcia rachunkowe funduszu krajowego i funduszy budżetem objętych, tudzież funduszy samoistnych za ten sam okres czasu. Następnie za-

twila komisya budżetowa odesłany jej rano wniosek w sprawie gwarancyi kraju za pożyczki bezprocentowe, udzielane ze skarbu państwa dla gospodarzy w r. b. kłeskami elementarnymi dotkniętych.

Wniosek, jaki komisya sejmowi przedstawi, jest: udzielenie gwarancyi kraju pod warunkiem, że pożyczki udzielane będą w porozumieniu z Wydziałem krajowym i że dla ściągnięcia rat tych pożyczek, rząd przynajmniej egzekucyę polityczną. Wreszcie referował p. Loewenstein o petycyi gm. Zakopane o przyjęciu na kraj połowy rat rocznych pożyczki, którą gmina ma zaciągnąć w myśl zeszłorocznej uchwały sejmku pod gwarancyą kraju na budowę wodociągu. Sprawozdanie komisji kończy się wnioskiem przedewszystkiem opuszczenia jednego z warunków, od których Sejm w roku zeszłym uczynił zależnym udzielenie gwarancyi kraju na pożyczkę, to jest warunku, że inwestycje za pożyczkę udzieloną mają przynosić taki dochód, iżby pokryły raty roczne pożyczki. Następnie zawiera wniosek komisji upoważnienie dla Wydziału kraj. do wstawienia w budżet krajowy kwoty, jaka się okaże potrzebna do przyjęcia z pomocą gminie dla spłaty rat rocznych pożyczki, skoro stwierdzonem zostanie, że gmina mimo obrócenia na ten cel dochodów, jakie mieć może, całej raty spłacić nie będzie mogła.

W komisji szkolnej toczyły się obrady nad sprawą gimnazjum ruskiego w Stanisławowie. Po dyskusji wybrano dla tej sprawy subkomitet, do którego wchodzi pp. Wojciech Dzieduszycki, Bohrzyński, Cieński, Burwiński i Rayski.

Komisya przemysłowa zajmowała się zatwierdzeniem szeregu petycyj w sprawach przemysłowych.

## Wiec akademików w Krakowie.

Jak wiadomo z telegramów, odbył się w Krakowie d. 22 października wiec młodzieży akademickiej w sprawie brutalnego napadu na rektora wszechszkoleń lwowskiej. Ogłoszona w telegramach rezolucya referenta akad. Smoleńskiego, piętnująca barbarzyński czyn Rusinów i wyrażająca uznanie rektorowi za stanowczą obronę charakteru polskiego Uniwersytetu lwowskiego, wywołała nader ożywioną, chwilami namiętą i burzliwą dyskusję. Ponieważ rezolucyę stawiła młodzież kierunku narodowo-demokratycznego, socjaliści, pomimo jej łagodnego tonu i nader ogólnikowego dotknięcia strony politycznej całej kwestyi, uważali za konieczne wystąpić przeciw rezolucyi. Przeciwwstawili jej rezolucyę sformułowaną przez akad. Bańkowskiego, która zbywając kilku słowami sam fakt brutalnego zajścia i twierdząc, że tylko niekulturalna jej forma jest godną ubolewania, natomiast stanowisko Rusinów względem jakoby prowokującego ich rektora ks. Fijałki jest zupełnie słusne i na sympatyę zasługujące, że dalej na odwrót stanowisko młodzieży polskiej zasługuje na potępienie, gdyż zastępowała ona policyę (sic!), broniąc Rusinom wstępu do Uniwersytetu. Już przy postawieniu tej bezcelnej i wykrętnej rezolucyi okazało się, że sympatya większości zgromadzonych jest po stronie młodzieży narodowej. Zarówno przemowa, jak rezolucya zostały przyjęte przez większość ze śmiechem, krótko napróżno obrońcy Rusinów starali się zagłuszyć oklaskami.

Ponieważ dyskusya przy obu stronach roznamienieniu zapowiadała się bardzo długo, wybrano mowców generalnych. Ze strony socjalistów starano się za wszelką cenę zdyskredytować przeciwników w oczach nowo wstępujących na Uniwersytet akademików, posługiwano się przeważnie oszczerstwem i urągającymi prawdzie zarzutami.

W szczególności na młodzież lwowską socjaliści rzucali oburżające obelgi. Młodzież narodowo-demokratyczna natomiast nader godnie nie dała się sprowokować oszczerstwami, lecz za to stanowczo i energicznie z żywiołą szczerością odpięła niecne zarzuty. Mowcy wykazywali, że prócz strony uczuciowej danej kwestyi chodzi o prawa i interesy narodu, o zabobrze tendencje Rusinów. Szczególnie pięknym i rzeczowym było przemówienie akad. Stronńskiego, który szczegółowo wyjaśniał przyczyny akcji Rusinów i uzasadniał potrzebę obrony wszechszkoleń.

Sposób argumentowania i takt tego wybitnego mowcy z ławy akademickiej trzymały nawet na wodzy rozpasane instynkty socjalistów.

Rezolucya Smoleńskiego przeszła większością 180 głosów przeciw 104.

## Przemysł krajowy a kupiectwo.

Z inicjatywy krajowego Związku przemysłu fabrycznego odbyło się wczoraj w Stow. kupców i młodzieży handlowej zgromadzenie kupców dla zaznajomienia się z celami Związku. Imieniem Związku przemówił do obecnych dyr. dr. Battaglia. Akcyi, przedsięwziętej przez Związek kupiectwo nie mogło dotychczas iść z pomocą, gdyż dotychczas publiczność nie żądała wyrobów krajowych.

Wobec tego jednak, że zadaniem Związku jest wpoić w publiczność przekonanie, że obowiązkiem i powinnością jej jest wspierać przemysł krajowy, może Związek zaapelować do kupców, aby przyszedli z pomocą tej akcyi. Niechaj kupcy obok towarów zagranicznych trzymają na składzie wyroby krajowe,

niech pokażą publiczności te wyroby, niech choć jednem słówkiem zachwają, a akcyja pójdzie w górę.

Kwestya uprzemysłowienia kraju leży w interesie kupiectwa. Z rozwojem przemysłu — podniesie się handel i bogactwo kraju. Na przeszkodzie tej akcyi stała kupiectwu nieznanomość miejsc, gdzie się wyrabia różne przedmioty. To wina producentów, że produktów swoich nie reklamują. Obecnie Związek zapobiegnie temu.

Zadaniem jego będzie zbliżyć przemysłowców do kupców, nakłonić pierwszych, aby szli ręką w rękę z drugimi. Kupcy podnoszą nieraz zarzuty na jakość wyrobów i ich cenę. Zarzuty te w części są może słuszne. Lecz w tym wypadku należy się liczyć z trudnościami, z jakimi walczą przemysłowcy. Zbyt wyrobów krajowych mały, a zatem i produkcya musi być droższą, ale z biegiem czasu stosunki będą musiały polepszyć się.

Nie da się zaprzeczyć, że Galicya nie utrzyma się rolnictwem, zwłaszcza, że rolnictwo to wobec zalewu zagranicy upada — dlatego tem usilniej dążyć należy do uprzemysłowienia kraju, choćby początkowemi ofiarami.

Należy poruszyć u nas sprężynę patriotyczną, idealną, i choć twierdzą kupcy, że to nie da się „zaksiążkować“ — to patrzmy na przykład Węgier, co tam w latach 70-tych uczyniono patriotyzmem.

Ponieś powinna ofiary najpierw publiczność kupująca, i w tym kierunku należy wychowywać naszą publiczność.

Zarzucają Związkowi, że dotychczas nie odnosił się do kupiectwa. Zarzuty te musi mowca odeprzeć, gdyż jest przekonany, że przemysł kraj. nie dźwignie się bazarami krajowemi, że tu potrzeba szerszej akcyi — potrzeba kupiectwa.

Kupiectwo prowincjonalne i krakowskie z wielką chęcią połączyło się z akcyą Związku. W Krakowie kupiectwo utworzyło nawet stowarzyszenie p. t. „O własnych siłach“, które bardzo dobrze prosperuje. Należałoby i u nas stworzyć podobne centrum.

W końcu wezwał mowca zebranych, aby zabierali głos w dyskusji, poczynili pewne uwagi, z których Związek nie omieszka skorzystać.

P. Czarniecki zapewniał, że kupiectwo katolickie bardzo jest chętne wyrobom krajowym, musi atoli zaspakajać żądania kupującej publiczności i sprzedawać jej te towary, które ona sobie życzy. Związek powinien rozszerzyć swą akcyę i na izraelitów i wpłynąć na nich, aby także utrzymywali na składzie wyroby krajowe. Kupcom należy zostawić przejściowy czas, aby mogli zbyć się towarów obcych, a potem dopiero zaopatrywali się w wyroby krajowe. Mowca zwraca się do Związku, aby dążył do zniesienia taryf kolejowych i zniesienia podatków, które zabijają każdy nowy przemysł w zarodku.

P. Markiewicz w dłuższym przemówieniu przedstawił historję przemysłu krajowego u nas i podniósł, że dotychczas nie powoływano do tej akcyi kupiectwa. Zapewniał, że każdemu uczciwemu kupcowi leży na sercu przemysł krajowy.

P. Korosteński prosił dyrektora Związku aby skłonił producentów do przestrzegania etykiet i marek ochronnych i aby wyrobić zdolnych agentów handlowych. Należy stworzyć u nas jak najprędzej Związek takich agentów.

Podnoszono również konkurencyę, jaką robią kupiectwu i przemysłowcom szkoły fachowe, które wyroby swoje sprzedają taniej, aniżeli to mógłby uczynić przedsiębiorca, opłacający podatki, robotnika itp. Należy dążyć do tego, aby nie wolno było szkołom zbywać bezpośrednio swych wyrobów.

Zabrał jeszcze raz głos dr. Battaglia, stwierdzając z radością fakt, że zapatrywania kupiectwa zgodne są z jego zapatrywaniami. Oklaskami przyjęto jego zapewnienie, że dążyć będzie do podziału pracy, do tego, aby przemysłowiec produkował, a kupiec sprzedawał.

P. Olszewski, kierownik biura reklamowego Związku, postawił wniosek, aby kupcy ze swej strony wybrali komitet, któryby zajął się zwołaniem ogólnego zgromadzenia kupców, na któremby można jeszcze raz omówić kwestyę wyrobów krajowych. Dyrektor Stow. kupców p. Markiewicz zapewnił, że Stow. weźmie tę akcyę w swoje ręce i powoła do niej także kupców żydowskich, a ma nadzieję, że akcyja ta nie będzie bez rezultatów. Na tem o godz. trzy kwadrans na 12 w nocy zamknięto obrady.

### Na marginesie.

#### Bądźcie litościwi...

Do jednej kamienicy przy ul. Hofmanna sprowadzają się dwaj akademicy i rozpoczyna się dyalog ze stróżem:

— Ile za usługę?

— 12 koron.

— To za drogo. Weźmiemy sobie do usługi kogo innego.

Stróż wychodzi.

Na drugi dzień wchodzi z miną tryumfującą: „Pani gospodyni kazała powiedzieć, co na pierszego ma być pokój wolny“.

— Jakto? dlaczego? Chodźmy do gospodyni.

— Proszę panów, ja daję tylko stróżowi mieszkanie, a nie placę mu nic, usługa to jedyny jego dochód. Jakto? Czyżbyście panowie mieli serce pozabawić go jedynego zarobku? Wszakże trzeba mieć litość

nad jego żoną i dziećmi, wszak w młodych sercach powinno być współczucie dla nędzy.

— Prawda! A oni o tem zapomnieli!

Placą więc stróżowi ogromnie słono (w drodze łaski zniżył im na 10 k.), pomimo, że sami nieraz głodem przymierają.

Bo w młodych sercach winno być współczucie dla nędzy... mp.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 23 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	731.0	+2.3	SSW <sup>2</sup>	0.0	+10.0	-0.5
2 popoł.	729.4	+9.9	S <sup>9</sup>			
9 wiecz.	727.2	+7.8	SSE <sup>2</sup>			

U w a g a : Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, wieczorem deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, opady.

— **Zmiany w namiestnictwie.** „Halyczanin“ podaje, jak zapewnia z zupełnie pewnego źródła zacierpniętą wiadomość, że wiceprezydent namiestu, p. Lidi i naczelnik biura prezydyjalnego radca dworu p. Mautner podadzą się wkrótce do dymisji. Wiceprezydentem ma zostać radca ministeryalny p. Ignacy Rosner, zaś zastępcą p. Mautnera starosta p. Wacław Zaleski, syn b. namiestnika.

— **Przeniesienia i mianowania.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyna kancelaryjnego Józefa Kozika ze Strzyżowa do Krakowa, a kancel. sądowych: Stanisława Marckiewskiego z Brzostka do Wadowic, Hugona Pollaka z Niska do Andrychowa, Franciszka Zastawniaka z Dobczyc do Krakowa, Karola Motylewicza z Andrychowa do Strzyżowa, Bronisława Jedliczkę z Żywea do Krakowa i Jana Barcika z Wadowic do Krakowa, oraz zamianował kancelistami sądowymi: tytularnego wachmistrza żandarmeryi Sebastjana Kawaleca dla Dobczyc; Stefana Juwelisa, sierżanta obrony krajowej, dla Ropczyc; podoficera rachunkowego 13 p. p., Jakóba Kleinberga, dla Niska; sierżanta 40 p. p., Józefa Lisowskiego, dla Mszany dolnej i pomocnika kancelaryjnego, Stanisława Stanowskiego, dla Jaworzna.

— **Wykłady na kursie przygotowawczym** do egzaminów wydziałowych rozpoczną się w Związku nauczycielek 4 listopada o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Towarzystwa, przy ul. Zielonej 1. 4, I. piętro. Wpisy przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretarka Związku, od godz. 6—7 wieczorem.

— **Konkurs.** Zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie ogłasza konkurs na projekty: 1. Oprawy wydawnictwa dzieł malarzy polskich p. t.: „Sztuka polska“. 2. Kominka majolikowego wraz z armaturą, oraz pieca majolikowego. 3. Sygnatury bibliotecznej (ex-libris) do księzek biblioteki Muzeum przemysłowego we Lwowie.

— **Prezesem Rady powiatowej trembowelskiej** wybrany został jednogłośnie hr. Jerzy Bawarowski z Ostrowa, poseł na Sejm krajowy. Zastępcą wybrany został Józef hr. Koziebrodzki z Podhajczyk.

— **Pogłoski o Sejmie.** „Halyczanin“ donosi, że sesya sejmowa skończy się niebawem a to z powodu, że poslowie ruscy zamierzają urządzić secesyę po odrzuceniu przez Sejm gimnazjum stanisławowskiego, co wobec uchwały Koła sejmowego jest niemożliwe. „Halyczanin“ nie chce się zastanawiać nad tem, czy ten modny i łatwy sposób wyrażania opozycyi jest rozsądnym, ale, dodaje, bądź co bądź byłby przykrym dla namiestnika, który pragnąłby, iżby początek przynajmniej jego rządów był spokojny. Wobec tego istnieją dwa projekty zapobieżenia secesyi: albo Sejm zaraz po uchwaleniu budżetu będzie zamknięty i sprawa gimnazjum wcale nie przyjdzie na porządek dzienny, albo rząd da pozwolenie na otwarcie we Lwowie ruskiej instytucyi finansowej, zdaje się Kasy oszczędności. Plan ten ma popierać ks. metropolita. „Halyczanin“ podaje to wszystko, jako pogłoski, krążące wśród posłów ruskich.

— **Echa zająć na uniwersytecie.** Wczorajsze „Dilo“ zaprzecza kategorycznie wiadomości „Dziennika Polskiego“ o sprzeczności poglądów między posłami ruskimi a „Narodnym komitetem“. Właśnie przed 2 dniami, powiada „Dilo“, odbyło się posiedzenie „Narodnego komitetu“ w obecności niektórych posłów ruskich i po złożeniu exposé przez posła Oleńnickiego, „Narodny komitet“ stwierdził zupełną jedność poglądu na sytuację między posłami a członkami zarządu stronictwa.

Prof. Hruszewski zamieszcza w „Dile“ poprawny tekst swego przemówienia. Brzmi ono, jak następuje: „Dziękuję wam, panowie za wasze wyrazy sympatyi. Istotnie, każdego uczciwego człowieka powinno oburzyć zachowanie się pewnej części prasy polskiej, to usiłowanie zwrócenia jako oręża przeciw mnie serdecznych stosunków, które się od początku zawiązały między mną a audytoryum i które łączę winny z audytoryum każdego profesora. Ale nie dajcie się wyprowadzić z równowagi tymi wybrykami. Zachowajmy spokój i przejdźmy do celu naszego zebrania — do zapowiedzianego przezemnie wykładu.“

— **Ruskie brednie.** Rozwścieczona hajdamaczyna, spostrzegłszy solidarność polską, jaka się objawiła po nikczemnym napadzie na osobę ks. Fijałki, za-

niemogła nagle na obłęd prześladowczy — zdaje jej się, że z każdego zakątka wylazi rogaty Polak, gotowy rzucić się na lada „paribka”. Dowodem tego jest notatka kronarska w „Ruslanie” z dnia 23 października br. Wystraszony hajdamaka-reporter ogłasza w niej narodowi, jakoby akademicy polscy „namówili” członków Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego do obrzucenia jajami ruskich posłów i metropolity Szeptyckiego po jednym z posiedzeń sejmowych. Ponieważ twierdzenie to jest jednym więcej bezczelnym kłamstwem ruskim, tym razem skierowanym na nasze Towarzystwo, przeto oświadczamy, że przedewszystkiem młodzież akademicka polska ma dosyć odwagi do samodzielnego wystąpienia i nie potrzebowałaby naszej pomocy, a dalej, że młodzież polska rękodzielnicza nie jest z rodu hajdamackich najmitów, aby się dawała do czegokolwiek „namawiać”. Na skórę ruskich posłów nie jesteśmy wcale łukomi, zostawiamy ją innym smakoszom, co zaś do osoby metropolity Szeptyckiego... sąd o nim, jako o Polaku... pozostawiamy przyszłości. W każdym razie możemy upewnić poworną hajdamacką dzicz, że może być spokojną o swoich wybrańców, a „Ruslana” prosimy, aby bredzącego ze strachu reportera posłał co rychlej „w duraki”, nas zaś zostawił w spokoju.

Za wydział Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej im. J. Kilińskiego. *Józef Baczyński* zast. sekretarza. *A. Filipowski*, prezes.

**Interpelacya posłów ruskich do komisarza rządowego w sprawie postępowania młodzieży polskiej** zawiera przedewszystkiem opis blokady uniwersytetu i utrzymuje, że senat postępowanie to pochwalili. Następnie przechodzi do czterokrotnie powtórzonej demonstracji tejże nocy przed seminarium ruskim, za każdym razem rzekomo dzwoniło do bramy i wydawano nieprzyjemne okrzyki. Wzywany telefonem dyrektor Szechtel miał odpowiedzieć, że sam dba o spokój i że rektor nie ma się czego obawiać. Następnie młodzież polska miała dokonać „brutalnego napadu” na klasztor Sióstr Bazylianek, w którym mieści się instytut dla dziewcząt, hałasowano, śpiewano pieśni bezwstydnego itp., stamtąd zaś udano się przed cerkiew Wniebowzięcia i gromadnie załatwiono fizyczną potrzebę. Wobec tego, podpisani posłowie w liczbie 16 zarzucają młodzieży polskiej gwałt, wymuszenie, ograniczenie wolności i zniewagę religii i zwracają się z zapytaniem do komisarza, czy wie o tych faktach i bezczynności policji i jakie środki zamierza przedsięwziąć dla pociągnięcia policyj do odpowiedzialności i dla ubezpieczenia spokojnych mieszkańców narodowości ruskiej od podobnych napadów.

**Kradzież w rzeźni miejskiej.** W ostatnich dniach zauważano na targach bardzo znaczną ilość mięsa wagroutnego, a przeprowadzone z tego powodu dochodzenie wykazało, że w rzeźni miejskiej wykradano od pewnego czasu systematycznie ze składu wagroutne mięso, które następnie za bezcen sprzedawano masażom. Sprawa ta zostanie oddana prokuratorji państwa.

**Zima w Zakopanem.** Z Zakopanego donoszą, że od dni parę rozpoczęła się tam piękna zima. Pogoda panuje mroźna, sucha. Śnieg pokrywa ziemię, temperatura trzyma się przy — 5° C.

**Pomoc wzajemna prusko-rosyjska.** W ostatnich czasach, pisze „Naprzód” daje się zauważyć jakiś podejrzany ruch na pograniczu prusko-rosyjskim, między Sosnowcem a Mysłowicami i Katowicami. Żandarmi rosyjscy w większej ilości jeżdżą to tu, to tam. W tych dniach odbył się w Modrzejowie zjazd wyższych przedstawicieli władz szpielewskich pruskich i rosyjskich. Mianowicie do Sosnowca zjechał adjutant generał-gubernatora Czertkowa. Zaprosił on do siebie głównego komisarza granicznego pruskiego osławionego Mädlera. Mädlerowi towarzyszył w jego wycieczce komisarz Weichtel. Z Sosnowca udali się towarzystwo do Modrzejowa, gdzie odbyły się poufne narady.

## Z sali sądowej.

### Przed sądem przysięgłych.

(Obraża czci)

Głośną była swego czasu we Lwowie sprawa niejakiego Kazimierza Oleaczka, b. właściciela kamienia, a później właściciela dóbr, który w niewyjaśniony dotychczas sposób stracił cały majątek. Przyczyną zdaje się ruiny p. Oleaczka były zamiany kamienia na obdłużone dobra ziemskie, a także spekulacya sprzedażą kamienia. Przyczynę ruiny swej finansowej widział p. Kazimierz Oleaczek w postępowaniu koncypienta adw. dr. Ignacego vel Izaaka Barana. Oto w sierpniu 1902 rozrzucony został we Lwowie list otwarty, podpisany przez p. Kazimierza Oleaczka i żonę jego Maryę, zatytułowany „oszukany i zrujnowany na Kulparkowie” a kończący się słowy „zrujnowani i oszukani”. Dla objaśnienia tego listu trzeba dodać, że syn Kazimierza Oleaczka, Paweł Kazimierz, przeprowadził za pośrednictwem dr. Barana zamianę połowy dóbr Mszana na realność l. 13 ul. św. Piotra, własność Leisora Sassa. Przy tej zamianie miał Paweł Kazimierz Oleaczek stracić 20.000 koron, o stratę tę obwiniają Kazimierz Oleaczek (ojciec) wraz z żoną w liście otwartym dra Izaaka Barana, zarzucając mu, że zbalamucił jego syna i wyzyskał. W dalszej treści listu zarzucają dr. Baranowi, że wraz z adw. Białogórskim dopuścił się „w podły sposób” zatajenia jakichś długów na zamienionej kamienicy, że sfałszował kontrakt, a strata z tego wynikła w sumie 20.000 kor. przesłała w ręce dr. Barana, że dr. Baran wyzyskał

chorego na umyśle młodzieńca i do upadku sprowadził, że zataił przed rodzicami „wyzyskiwanego” jakiegoś zaległe podatki w kamienicy nabytej przez ich syna i t. p.

Zarzutami tymi uczuł się dr. Baran obrażony i oskarżył Kazimierza Oleaczka i żonę jego Maryę o obrazę czci.

Wczoraj odbywała się przed sądem przysięgłych rozprawa. Przewodniczył jej r. Jasiński, jako oskarżyciel prywatny dr. Gabel, broni oskarżonego dr. Pawęcki.

Rozprawa została odroczoną do dziś.

## Telegramy „Słowa Polskiego.”

### Z zamętu węgierskiego.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.” twierdzi, że dr. Lukacs będzie miał dziś przed południem posłuchanie u monarchy, aby mu oznajmić, że komitet dziewięciu obstaje przy programie, który koronę odrzucił. W ten sposób zatarg między koroną a parlamentem węgierskim staje się jawnym i urzędowo stwierdzonym. Z walki między większością a mniejszością powstał dziś zatarg jawny między koroną a całym parlamentem. „Wiener Allg. Ztg.” oburza się na stronnictwo liberalne, że z obawy o utratę popularności ustąpiło przed stronnictwem niezawisłości i twierdzi, że posłowie Barabasi Lengyel przygotowali drogę dla hr. Apponyiego. Komitet dziewięciu jawnie wystąpił przeciw koronie, tak że obecnie utworzenie nowego gabinetu jest niemożliwe.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Posiedzenie komitetu dziewięciu trwało wczoraj przeszło półtrzęcej godziny i zdaje się, że nie wszyscy członkowie komitetu wzięli udział w głosowaniu. I tak od głosowania usunął się ze sali obrad Juliusz hr. Andrassy, potem zaś wyszedł ze sali także hr. Apponyi, który na zapytanie wielu posłów czekających w pierwszej sali, oświadczył lakonicznie, że sprawa nie stoi źle ze stanowiska narodowego. Gdy reszta członków komitetu dziewięciu opuściła salę konferencyj, rozszli się wieść, iż komitet dziewięciu uchwalił, aby obstawać przy poprzednim programie i nie akceptować żądań korony.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziennik półrządowy „Magyar Nemzet” stwierdza, że jeszcze nigdy położenie polityczne nie było tak groźnem, jak obecnie, po uchwale komitetu dziewięciu. Istnieje bardzo niska nadzieja, aby można było załagodzić waśń między koroną a parlamentem węgierskim w drodze kompromisu. Ten głos półrządowy posiada niesłychanie ważne znaczenie polityczne.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziennik opozycyjny „Magyar Ország” donosi, że na podstawie tego programu jaki przywiózł dr. Lukacs z Wiednia wogóle nie można utworzyć nowego gabinetu. Komitet dziewięciu w odpowiedzi na przywieziony przez dra Lukacsa program powtórzył słowo w słowo poprzedni swój program narodo-wojskowy. Program ten tworzy minimum tego, czego naród węgierski ma prawo żądać od korony w dziedzinie wojskowej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dziennik wiedeński „Die Zeit” donosi z Budapesztu, że opozycja stoi dziś właściwie bez wytkniętego programu. Starsi posłowie stronnictwa niezawisłości zaczynają się obawiać, dokąd dojdzie kraj pod względem ekonomicznym z racyi nieuchwalonego budżetu i z powodu wysychających podatków. Ta grupa posłów radzi, aby uchwalić prowizoryum budżetowe, nieuchwalać zaś kontyngentu rekrutów. Kontyngentu rekrutów nie powinien parlament węgierski tak długo uchwalać, dopóki król nie przyzna narodowi należnych mu praw w zakresie armii.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dr. Lukacs odjechał wczoraj o godz. 5 wieczorem pociągiem pociągicznym do Wiednia, a dziś będzie miał posłuchanie u monarchy. W niedzielę powróci dr. Lukacs do Budapesztu a w poniedziałek komitet dziewięciu zbierze się jeszcze na jedną konferencyę, poczem we wtorek odbędzie się pełne posiedzenie partji liberalnej, na którym komitet dziewięciu przedłoży cały swój program.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziennik „Madyar Arad” zamieszcza artykuł, w którym nawołuje Węgrów do biernego oporu przeciw koronie. Austria nie dostanie ani rekruta ani pieniędzy, a municypia odmówią wszelkiego współdziałania w funkcjach rządowych. Węgrzy są w złem położeniu, ale chcą, aby Austria poznała, jak ważną częścią państwa są Węgrzy, których nie można lekceważyć.

Dziennik „Magyar Szó” wita z radością uchwałę komitetu „dziewięciu”, wyrażając nadzieję, że teraz Wiedeń może się zorientować wreszcie, że ma do czynienia nie z oporem partji liberalnej, ale z oporem całego narodu, król zaś przekona się, że złymi otaczał się doradcami. Naród węgierski ustępował przez lat 36, teraz kolej na ustępstwa ze strony korony.

Dziennik „Magyar Ország” wyraża przekonanie, że cokolwiek się stanie, naród węgierski zachowa zimną krew. Węgrzy nie pragną walki z Austrią, ale się też tej walki nie boją.

**Budapeszt.** (TBK) Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: „Komitet z 9-ciu” partji liberalnej zebrał się wczoraj o godz. 10 przed połu-

dnem na naradę, pod przewodnictwem Szella. Posiedzenie trwało do godz. pół do 1; brał w niem udział Lukacs. Z wyjątkiem p. Hieronymiego byli obecni wszyscy członkowie. Przyszło do porozumienia, o którym minister Lukacs stosownie do swej misji zda sprawę koronie.

Po powrocie jego do Pesztu odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek ostatnie posiedzenie „komitetu 9”, poczem zwołaną będzie partja liberalna, której elaborat komitetu będzie przedłożony.

*Czesi, dr. Strański i dr. Koerber.*

**Praga.** (TBK.) Komitet wykonawczy młodoczeski, po referacyi p. Strańskiego o konferencyi z dr. Koerberem w sprawie reformy ordynacyi wyborczej na Morawii, jednomyślnie stwierdził, że w stosunku posłów czeskich do rządu dr. Koerbera nie nastąpiła żadna zmiana przez to, że posłowie czescy Sejmu morawskiego wyrazili gotowość brania udziału w sprawie reformy wyborczej, ponieważ według zapatrywania czeskich posłów na Morawii, akcyja taka nie jest w żadnym związku ze stanowiskiem wszystkich posłów czeskich do Rady państwa względem obecnego rządu.

*Wiec Węgrów katolickich.*

**Budapeszt.** (TBK.) Po zakończeniu „wieceu katolickiego” ks. prymas kardynał Vaszary zwołał konferencyę biskupów, na której rozpatrywano kilka ważnych spraw kościelnych.

*O wizytę carską.*

**Medyolan.** (Tel. wł.) „Corriere de la Sera”, jeden z redaktorów którego jeździł umyślnie do Petersburga, aby na miejscu przekonać się o prawdziwej przyczynie zaniechania podróży carskiej, powrócił teraz i w ogłoszonym sprawozdaniu twierdzi, że pewien dygnitarz rosyjski całą winę przypisał rządowi włoskiemu, który nie chciał czy nie umiał dać dostatecznej gwarancji, że bezpieczeństwo osoby cara będzie zupełne.

*Zapomniana rocznica.*

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Panuje tu powszechna oburzenie, że zapomniano o dwustoletniej rocznicy podniesienia miast Budy i Pesztu do godności stolic królewskich, co stało się na mocy patentu cesarskiego z dnia 23 października 1703 roku. Winę tego zapomnienia ponosi archiwaryusz miejski.

*Stala komisya cukrowa.*

**Bruksela.** (TBK.) W stałej komisji cukrowej członkowie komisji konferowali wczoraj z reprezentantami rządu rosyjskiego, poczem komisya odroczyła się do 10 marca 1904.

*Sytuacya we Włoszech.*

**Rzym.** (TBK.) Król konferował wczoraj z kilku wybitnymi politykami. Sądzą, że Giolitti otrzyma misję utworzenia gabinetu.

**Rzym.** (TBK.) Dzienniki donoszą, że król zaproponował Giolittiemu utworzenie gabinetu. Giolitti zastrzegł sobie dwa do trzech dni do namysłu.

*Papież dla Macedończyków.*

**Rzym.** (T. wł.) Papież Pius X za pośrednictwem biskupa filipolskiego ofiarował 5000 franków na rzecz Macedończyków w skutek okrucieństw tureckich.

*Lamsdorf i Delcassé.*

**Kolonia.** (TBK.) „Koelnische Zeitung” donosi z Paryża, że konferencya rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa z francuskim ministrem spraw zagranicznych Delcassé dotyczyła w pierwszej linii spraw bałkańskich i umowy, zawartej co do nich przez Rosję i Austro-Węgry. Nadto rozpatrywano zamiary Rosji w Azji wschodniej. W kołach wtajemniczonych opowiadają, że stanowisko Francji w obu tych sprawach nie zadowoliło Rosji. Także włosko-francuskie zbliżenie wywołało po stronie rosyjskiej niezadowolenie. Hr. Lamsdorf powrócił przez Darmstadt do Petersburga.

*Parlament angielski.*

**Londyn.** (TBK.) „Daily Telegraph” zaprzecza doniesieniu niektórych dzienników, jakoby rząd angielski nosił się z zamiarem rozwiązania parlamentu. Rząd na razie niema podobnych zamiarów, chyba, gdyby parlament przez jakieś głosowanie wyraził mu swoją nieufność.

*Porta wobec mocarstw.*

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta wręczyła ambasadorom austro-węgierskiemu i rosyjskiemu aż 6 not, opisujących poszczególne okrucieństwa popełnione przez „komitadziów”, czyli powstańców macedońskich. Nadto doniosła o organizacyi żandarmeryi po wilajetach, która jest już prawie ukończona i zawiadomiła o przeprowadzeniu kilku reform, których już dawniej żądały oba te mocarstwa.

Jak sądzą, krokiem tym Turcy chcą wywołać u obu tych mocarstw mniemanie, iż rząd turecki na seryo zabrał się do wykonania żądanych od niego reform.

*Sprzeniewierzenie.*

**Poznań.** (Tel. pryw.) „Dziennik Poznański” donosi, że skarbnik tutejszego miejskiego zakładu, wodociągowego i gazowni, dr. Hennig, Niemiec, sprzeniewierzył 30.000 marek uciekł. Schwytano go. Sprawa wydała się podczas rewizyi, której dokonał wczoraj starszy burmistrz. Miasto zdaje się nie ponieść straty, ponieważ Hennig ma dwie posiadłości.

Miasto w ciemnościach.

Barcelona. (TBK) Wskutek wybuchu strajku robotników gazowych zabrakło wczoraj wieczór w mieście światła. Wiele sklepów i teatry musiano zamknąć. Gubernator zawiadomił strajkujących, że warunki ich nie zostaną przyjęte.

Nowy rząd w Norwegii.

Chrystiania. (Tel. wł.) Król przyjął dymisję radykalnego gabinetu Blehra, a wczoraj utworzył się nowy rząd konserwatywno-liberalny Hagerupa-Ibsena.

Na dalekim wschodzie.

Paryż. (TBK) Japoński poseł Notono zaprzeczył w stanowczy sposób pogłoskom o rzekomym wypowiedzeniu wojny japońsko-rosyjskiej i oświadczył współpracownikowi „Tempsu“, że nie ma nawet podstawy do mówienia o pogłoskach wojennych. Rokowania między rządem japońskim a rosyjskim postępują w normalny sposób. Japonia szuka uznania dla swych usprawiedliwionych interesów. Rosya jest przyjaźnie dla nich usposobiona. Wobec tego należy się spodziewać jak najrychlejszego załatwienia różnic. Siły wojskowe Rosji i Japonii nigdzie nie pozostają w bezpośrednim zetknięciu, nie ma więc obawy lokalnych starć.

Londyn. (TBK) „Times“ donosi z Tokio: Polityczna sytuacja niezmienną. Pogłoski o wysłaniu wojsk japońskich do Korei są niezasadne. Jedno z największych pism japońskich donosi, że co się tyczy Mandżurii, niczego innego nie żąda, jak aby Rosya spełniła warunki, do których się zobowiązała w traktacie, aby wycofała stamtąd swe wojska i nie zamknęła swobody handlu. Co do Korei — Japonia nie dopuści, aby inne państwo rozszerzyło tam swe wpływy.

Tokio. (TBK) Ministrowie wojny, marynarki i spraw zagranicznych konferowali wczoraj dłuższy czas z prezesem gabinetu. Dziś ma się odbyć konferencja wybitnych mężów stanu.

Jokohama. (TBK) Ogólnie spodziewają się, że generał Aleksiejew w pierwszych dniach listopada uda się do Petersburga. Wobec tego wszelkie pogłoski o przesileniu są nieprawdziwe. Konferencję rosyjskiego posła z baronem Komurą odroczone ze względu na dzisiejszą konferencję mężów stanu.

Londyn. (TBK) Biuro Reutersa donosi, że z powodu obawy wybuchu wojny Lloyd podwoił od wczoraj premie od ubezpieczenia okrętów, które udają się na daleki wschód.

Londyn. (TBK) Biuro Reutersa donosi, że ciąża dyplomatyczna w Pekinie uchwaliła jednomyślnie sprawę uwiecznionego redaktora Supao natychmiast oddać mieszkanemu sądowi w Szangaju.

Z Serbii.

Belgrad. (TBK) Z 16 przedstawionych przez kóronę kandydatów do Rady państwa wybrała skupczyna ośmiu, mianowicie 2 radykałów, 3 liberalnych, 3 postępowych. Na odwrót dokonała skupczyna wyboru 16 kandydatów, z których król wybierze ośmiu.

Oznaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wien. Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał profesorowi politechniki we Lwowie Teodorowi Maryniakowi tytuł: charakter radcy dworu.

Tryest. (TBK.) Członkowie subkomitetu przybożnej Rady przemysłowej z prezesem, członkiem Izby panów, p. Kruppem na czele i delegatami ministerstw, wyjechali do Dalmacji, celem studyów.

Wiedeń. (TBK.) Walne zgromadzenie akcyonaryuszów Tow. „Prager-Eisen-Industrie“ uchwaliło rozdać pomiędzy akcyonaryuszów 5 proc. dywidendę od akcyi i 15 proc. superdywidendy.

Nowy Jork. (TBK.) Z Montany donoszą, że wszystkie fabryki zastanowiły pracę, wskutek czego 15.000 robotników znalazło się bez zajęcia.

Paryż. (TBK.) Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie zakonu Kapucynów przeciw grzywnom, nałożonym na nich za przekroczenie ustawy o kongregacjach.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 22 października.

Ruch w efektach, który dotychczas obejmował tylko niewiele papierów lokalnych, następnie także akcje kredytowe i losy tureckie, zwiększył się dziś o tyle, że przedmiotem popytu były również niektóre papiery kolejowe. Pobudkę do tych transakcyj dały wykazy handlowe i statystyka wzajemnego obrotu między Austrią, Węgrami, które stwierdzają pewną poprawę handlu towarowego. Szczególnie żywienie panowało jednak w losach tureckich, których podług wczorajszych szacowań zakupić miano pięć do sześciu tysięcy sztuk. Zwracało uwagę, że mimo tak znacznego obrotu kurs tych losów podniósł się tylko o koronę. Jak przypuszczają, sprzedawcą spekulacyjnym był tu bank niemiecki, który po przeprowadzeniu unifikacji ma łatwo zrozumiały interes w tem, aby swe poważne zyski na walorach tureckich odpowiednio zabezpieczyć. Zresztą dla zupełnego prawie braku zainteresowania w sferach pozagiełdowych tylko spekulacja zawodowa starała się o to, aby utrzymać do końca tendencję niezgorszą.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 24 paźdz. Zamknięcie wczorajszej giełdy popo. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 659.75 Akcje węg. Zakładu kredytowego 722.—, Akcje Anglo-banku 272.75, Akcje Unionbanku 523.—, Akcje Länderbanku 416.—, Akcje Bankvereinu 482.25, Akcje Bodencredit 938.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 533.—, Akcje kolei państwowych 656.—, Akcje kolei południowej 77.75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 425.—, Akcje kolei półn. 5454 Akcje kolei czern. 577.—, Akcje Alpiny 381.50, Akcje Rima Murany 466.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1677.—, Akcje Fabryk broni 361.50, Akcje tureckie tytoniowe 355.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1093.—, Oblig. węg. ind. 97.55, Renta majowa 100.15, Austr. Renta koronowa 100.10, Węg. Renta koron. 97.65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.75, 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.15, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102.40, 4 proc. listy

Banku hipoteczn. 98.60 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99.75, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 99.45, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.25, Losy tureckie 131.—, Mark. 117.35, Ruble 253.—, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: Pomimo berlińskich zakupień arbitrazowych osłabione wskutek budapeszteńskich sprzedaży.

Berlin, 24 paźdz. Trzy zamknięcia wczorajszym giełdy: Kredyty 207.90, Staatsbahn 140.60, Disconto Com. mandt 194.75, Berlin Tow. handl. 161.90, Laura 239.90, Bohumery 191.10, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Rubel za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 162.25, Kolej morza śródziemnego 94.75, Kolej Meridionalna 134.—, Losy tureckie 139.00, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 200.25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 437.50 Lombardy 15.75, Kolej Henry 106.80, Niemiecki bank narodowy 123.40, Kanada Proferred 126.10, Akcje żeglugi hamburskiej 106.90, Kurs warszawski 215.80.

Budapeszt, 24 października. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118.25, Węgierska renta koronowa 97.50, Węgierski bank kredytowy 722.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 511.50, Węg. bank eskontowy 450.—, Austriacki bank kredytowy 661.—, Rima Murany 484.—, Budapeszt kolej miejska 600.— Kolej południowa 56.— Austr.-węg. kolej Państw. 658.— Tendencja mierna.

Frankfurt, 24 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.—, Austr. renta srebrna 100.90, Austr. renta złota 101.65, Austr. akcje kredytowe 208.—, Staatsbahn 140.60, Lombardy 15.90, 4 pr. austr. renta koronowa 100.40. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 24 październ. Pszenica na kwiecień 1903 r. kor. 0.— do 0.—, Pszenica na maj 7.73 do 7.74, Pszenica na paźdz. 7.60 do 7.61, Żyto na maj 1904 r. 6.54 do 6.55, Żyto na październik 6.25 do 6.26, Owies na październik 1904 r. 5.42 do 5.43, Owies na maj 5.64 do 5.65, Kukur. na paźdz. 1904 r. 0.— do 0.— Kukurudza na maj. 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. — do —, Kukurudza na lipiec 5.37 do 5.38, Rzepak na sierpień 11.80 do 11.90. Pogoda deszcz.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyi nie odpowiada.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora. Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzymowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w. T. T. Jeża 5243 „OBYT“ Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe, — na dochód autora. — Cena trzech tomów 6 kor. Skład główny w Administr. Słowa Polskiego. Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 22 października 1903. Kursy o ile inaczej niż podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę. Ogólny dług państwa. Jedynolity dług państwa w banknotach, maj-lisopad . . . 4.9 100 15 100 23

Gal. obl. prop. s. r. 1898 . . . 4 99.24 100 25 Pod. miasta Lwowa z r. 1896 . . . 4 95.00 96 90

Węg. obl. prop. s. r. 1898 . . . 4 99.24 100 25 Węg. obl. prop. s. r. 1899 . . . 4 95.00 96 90

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej Lwów, dnia 23 października 1903. I. Akcje za sztukę. Banku hipotecz. za 200 zł. (400 K.) 580 540

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 85

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernie-schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

ZANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.